

# CZERWONY DOZORCA

Organ związku ro-  
botników-dozorców  
domów, służby do-  
mowej i pokrewnych  
zawodów w Polsce.

Wychodzi 1 każdego miesiąca. — Cena egzempl. 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego L. 5, II. piętro

**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

## Towarzysze Dozorcy! Towarzyszki Dozorcynie i Służące!

Bierzecie do ręki po raz pierwszy swoje własne pismo, swego „Czerwonego Dozorcę“. Chwila to nad wyraz radosna! Oto widomy znak wzrostu naszej organizacji zawodowej i wzrostu uświadomienia wśród dozorców a temsamem zapowiedź lepszej przyszłości. Czytajcie swoją gazetkę pilnie i uważnie, a po przeczytaniu podajcie ją dalej, sąsiadowi, znajomemu, a przede wszystkim drugiemu dozorcycy.

Jak wszyscy robotnicy, tak i my dozorczy domów jesteśmy przedmiotem wyzysku. Za naszą ciężką pracę otrzymujemy groszowe zarobki, mieszkamy w norach strasznych, brudnych, ciemnych i wilgotnych bardziej do lisich jam podobnych niż do siedzib ludzkich, a nadewszystko — jak wszyscy robotnicy — żyjemy w ciągłej obawie jutra, nie wiedząc czy z woli pana kamienicznika nie znajdziemy się pewnego dnia na bruku pozbawieni pracy i mieszkania.

Nic też dziwnego, że i wśród nas powstała myśl by się zorganizować w Związek zawodowy i tak wspólnie, ramię przy ramieniu z całą klasą robotniczą, walczyć o poprawę bytu, o ludzkie warunki egzystencji, o sprawiedliwość. Związek nasz, noszący nazwę „Związku robotników - dozorców domów, służby domowej i pokrewnych zawodów“, jest dziś jedynym naszym obrońcą.

Ale aby Związek mógł istnieć, działać, rozwijać się, aby za pomocą Związku dozorczy mogli bronić swoich praw i walczyć o nowe prawa, nie wystarczyły już same tylko zgromadzenia, nie wystarczyła praca kilku ofiar-

nych towarzyszków. Trzeba, by myśl o organizacji, myśl o walce zawodowej dozorców dotarła do najdalszych zakątków kraju, trzeba aby istniała nić łączności pomiędzy dozorcami a związkiem. I dlatego powołaliśmy do życia własne nasze pismo: „Czerwonego Dozorcę“.

Rzecz najważniejsza została już dokonana. „Czerwony Dozorca“ istnieje. Od Waszej dojrzałości, od Waszego zrozumienia swych własnych interesów klasowych zależą dalsze jego losy.

\* \* \*

Mówiliśmy do tej pory o dozorcach. Ale pismo nasze jest równocześnie organem służby domowej. Czy odnośnie do służby domowej trzeba powtarzać to, co powiedzieliśmy o dozorcach? Chyba nie. Los służby domowej, los służącej jest conajmniej taksamo ciężki jak los dozorczy, jeżeli nie jest nawet cięższy. Dozorca ze swą rodziną mieszka przeważnie, jak to napisaliśmy, w jakiejś ciemnej i ciasnej norze, będącej szumnie zwanem „mieszkanem dozorcycy“. Ale służąca przeważnie nawet takiej nory nie posiada dla siebie! Od rana do nocy, a często i w nocy na zawołanie „państwa“ jest pozbawiona wszystkich korzyści obowiązującego u nas ustawodawstwa społecznego, które zapewnia robotnikowi w pierwszym rzędzie 8 godzinny dzień, a 46 godzinny tydzień pracy. Która służąca pracuje 8 godzin dziennie? Wdzieliście taką? Pokażcie ją!

I dlatego służąca domowa należy do robotnic najbardziej wyzyskiwanych, a temsamem najbardziej potrzebujących obrony. Obronę tę dać może tylko Związek Zawodowy.

„Czerwony Dozorca“ będący równocześnie organem służby domowej obronę tę w miarę sił swoich będzie prowadził. Także więc i służące muszą czytać „Czerwonego Dozorcę“;

i muszą go rozpowszechniać wśród swych koleżanek jeszcze nie zorganizowanych.

Wydawnictwo „Czerwonego Dozorcę“.

## Nowy statut naszego związku.

W wykonaniu uchwał Konferencji ogólnokrajowej dozorców i służby domowej o przebiegu której donosimy w osobnym artykule, odbyły się w Krakowie w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, II p. dwa nadzwyczajne walne zebrania członków organizacji na których przyjęto do zatwierdzającej wiadomości nowy statut naszego Związku, noszącego nazwę

„ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW, DOZORCÓW DO-

MOWYCH, SŁUŻBY DOMOWEJ I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE“.

Równocześnie przelano cały majątek dawnego związku p. n. „Związek zawodowy dozorców i służby domowej Rzplitej Polskiej, oddział Kraków, Podgórze i Wolnica“ na rzecz nowego Związku zarejestrowanego pod L. 509 w rejestrze Związków zawodowych głównego Inspektora Pracy, dnia 19 grudnia 1928 roku.

## Organizacja Dozorców jednolita i silna.

Wspaniały przebieg ogólnokrajowej konferencji Dozorców w Krakowie. — Precz z rozbijaczami! Jedności robotniczej. — Kraj jest z nami! — Powołanie do życia „Czerwonego Dozorcę“.

Jak wiecie już o tem towarzysze dozorcynie i służące, z gazet naszych, a to z „Robotnika“, „Naprzodu“, „Dziennika Ludowego“, „Łodzianina“, „Głosu Zagłębia“ itd. pod koniec listopada ubiegłego roku odbył się w Krakowie w Domu Robotniczym zjazd delegatów oddziałów związku zawodowego dozorców, w celu obrony naszej organizacji przed niecznymi atakami t. zw. „frakcji rewolucyjnej“ posła Jaworowskiego i jego ludzi — atakami tem nieczemniejszymi bo wymierzonymi w naszą organizację w czasie ciężkiej walki o nową umowę zbiorową dla dozorców.

Jak zobaczycie z zamieszczonego poniżej dokładnego sprawozdania z tej konferencji, ogół dozorców potępił z oburzeniem nieczną robotę rozłamową, ślubował wierność dla związku i postanowił zdwoić wysiłki by organizację naszą postawił na jaknajwyższym poziomie.

W górę więc serca towarzysze dozorcynie i dozorcynie! Ramię przy ramieniu stańmy w jednym szeregu, w jednej klasowej organizacji zawodowej i pokażmy całej Polsce, a przedewszystkiem papom kamienicznikom, że się umiemy bronić! Do walki! Do związku! Do szeregu!

### Obrady Zjazdu.

Na konferencję odbyłą dnia 25 listopada 1928 roku w Domu Robotniczym w Krakowie wysłały delegatów następujące oddziały naszego związku:

**KRAKÓW** (delegaci towarzysze: W. Wohnout, honorowy prezes związku, Murzyn prezes, Jedynek sekretarz, Czarnecki skarbnik, Dytrich, Jaworski, Czepiec, Rumun, Węgrzyn i doradca prawny związku dr. Pelzling).

**WOLNICA** (delegaci towarzysze: Herszkowicz, Milińska, Hartmanówna).

**PODGÓRZE** (delegaci towarzysze: Majewski i Szandrowski).

**DABROWA GÓRNICZA** (delegaci towarzysze: Wolicki i Katolik).

**Sosnowiec** (delegaci towarzysze: Nowak, Stal i Lasoń).

**BĘDZIN** (delegaci towarzysze: Kwiecień i Płaszewski).

**PIOTRKÓW** (delegat tow. Więckowski).

**RADOM** (delegat tow. Rybicki).

**TARNÓW** (delegaci towarzysze: Jasiolec i Wazucha).

**STANISŁAWÓW** (Delegat tow. Gazek).

**OSWIECIM** (delegaci towarzysze: Kwiczala i Cwikła).

**RZESZÓW** (delegat tow. Pietras).

Oddziały **LWÓW** i **LÓDŹ** nadesłały pisma w których zaznaczają że z przyczyn od siebie niezależnych wysłać delegatów na konferencję nie mogły lecz solidaryzują się całkowicie z uchwałami konferencji.

Centralną Komisję Związków Zawodowych reprezentował tow. poseł Żuławski. Radę Związków Zawodowych w Krakowie tow. Kruczkowski.

Konferencję zagał prezes oddziału krakowskiego tow. Murzyn. W przemówieniu swoim powitalnym napiętnował on rozbijacką robotę p. Dąbrowskiego i jego kliki z Wydziału Wykonawczego Związku, która stała się narzędziem w rękę burżuazji dla zburzenia tego, co z takim trudem i przez tyle lat dozorcynie domowi budowali.

— Zdrowy instykt klasy robotniczej musi kres położyć tej cynicznej robocie — mówił tow. Murzyn. Okręg Krakowski Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej pozwolił zaprosić sobie Was Szanowni Towarzysze Delegaci abyście osobiście w imieniu Oddziałów, które

reprezentujecie na naszej konferencji zdecydowali o dalszym losie naszego Związku Zawodowego. Nie chcemy Wam nic narzucać. Zdecydujecie sami jak Wam nakaże Wasze robotnicze sumienie. Na przewodniczącego konferencji zaproszono honorowego prezesa oddziału krakowskiego tow. **Wohnouta**, na zastępcę tow. **Więckowskiego** z Piotrkowa. Na sekretarza byłego posła tow. **Wolckiego** z Dąbrowy Górniczej, na zastępcę tow. **Czarneckiego**, skarbnika oddziału krakowskiego, jednego z najbardziej zasłużonych działaczy i budowniczych Związku.

Tow. **Wohnout** w imieniu prezydium podziękował konferencji za zaufanie i udzielił głosu tow. **Kruczkowskiemu** przewodniczącemu Rady Związków Zawodowych. Tow. **Kruczkowski** w imieniu Rady Związków Zawodowych powitał delegatów konferencji podkreślając ważność chwili w jakiej się znajdują obecnie klasowe Związki Zawodowe w Polsce. W dalszym ciągu swego przemówienia tow. **Kruczkowski** życzył delegatom owocnych obrad.

### **Prez ze związczkami! — Niech żyje jedna potężna organizacja!**

Następnie zabrał głos

#### **TOW. POSEŁ ŻULAWSKI**

w imieniu Centralnej Komisji Związków Zawodowych. W dłuższym przemówieniu nakreślił on historię powstawania Związków Zawodowych w Polsce.

— Przed wojną i na początku niepodległości — mówił tow. **Żuławski** — mieliśmy w Polsce cały szereg drobnych Związczków zawodowych. Życie jednak wykazało, że Związki te drobne nie były zdolne do walki z kapitałem. Klasa robotnicza w Polsce doszła do wniosku, że trzeba drobne związki łączyć w pokrewne potężne Związki Zawodowe poszczególnych przemysłów ze swoimi centralami. Związki te muszą należeć do Rad Zawodowych, Centrale zaś muszą utworzyć Centralną Komisję Związków Zawodowych.

— W walce z kapitałem który z każdym dniem potężnieje — mówił dalej tow. **Żuławski** — musi walczyć klasa robotnicza zorganizowana w wielkich Związkach Zawodowych. Kto tę jedność klasy robotniczej rozbija, staje się zdrajcą tejże klasy. Ilość wysiłków i ile lat strawiły Związki na to ażeby stworzyć Centrale swoje i Centralną Komisję, żeby pokonać separatyzm dzielnicowy. Dziś niepoczytalni osobnicy rozbijają tę jedność robotniczą. Na szczęście proletarijat zorganizowany w klasowych Związkach jest na tyle świadomym swoich celów, że rozbić się żadną miarą nie pozwoli.

— Na 27 tysięcy klasowo zorganizowanych robotników w Warszawie dało się przy pomocy teroru i przekupstw obalamucić zaledwie 4 tysiące. Jakżesz więc wygląda to rozbijanie klasy robotniczej? Kto więc jest rozbijaczem ruchu zawodowego czy te 23 tysiące robotników w Warszawie, którzy wiernie pozostali przy Centralnej Komisji Związków czy owe 4 tysiące które poszły za głosem rozbijaczy?

— Niestety muszę nadmienić że właśnie Wasz Związek stał się terenem rozłamowej roboty. Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Dozorców domowych, a właściwie były prezes Waszego Związku p. **Dąbrowski** i jego klika wypowiedziały się przeciw rzekomemu „terrorowi“ Centralnej Komisji. Przypatrzmy się jak ten terror wyglądał w praktyce? Paragraf 3 statutu Waszego Związku wyraźnie mówi że Związek należeć musi do Centralnej Komisji, Oddziały zaś do Rad Związkowych. Wydział Wykonawczy wystąpił przeciw Centralnej Komisji i z niej wyszedł, p. **Dąbrowski** wspólnie z innymi utworzył na terenie Warszawy swoją Radę Związków Zawodowych! Komisja Centralna od Centrali Waszego Związku niczego więcej nie żądała jak tylko uszanowania i przestrzegania własnego statutu. Wydział Wykonawczy tego nie uczynił, sam siebie prze-

**Wzywa się wszystkie Oddziały Związku do stałego nadsyłania do „Czerwonego Dozorca“ zwięzłych korespondencyj o sprawach dozorców i służby domowej w danej miejscowości.**

**Każdy fakt opisany w korespondencji musi ściśle odpowiadać prawdzie, aby dać „Czerwonemu Dozorca“ możliwość skontrolowania prawdziwości korespondencyj, podawać nazwiska świadków i o wszystkim pisać wyraźnie, jasno, prosto z mostu, bez zbędnej gadaniny i bez wyzwisk. Nie jesteśmy jakąś bandą zawalidrogów, ale uświadomionymi robotnikami, bronią naszą jest prawda. Kłamstwem brzydzimy się. Za to co piszemy powinniśmy brać pełną odpowiedzialność.**

to postawił poza nawiasem klasowych Związków.

— Gdybyśmy żyli w warunkach istotnej praworządności to władze powinny rozwiązać Wasz Związek, ponieważ Wydział Wykonawczy złamał statut związkowy. U nas jednak czynniki miarodajne aprobujące politykę p. Dąbrowskiego, przy pomocy wszystkich środków starając się rozbić jedność klasy robotniczej. **Nie możemy żadną miarą do tego dopuścić.**

— Proponuję utworzenie narazie 3 okręgów Związku Zawodowego Dozorców Domowych a mianowicie: **we Lwowie, w Krakowie i w Łodzi.** Zorganizowaniem okręgów w **Poznańskim i na Wileńszczyźnie** zajmie się Centralna Komisja. Organizując okręgi przygotujemy grunt do przyszłej federacji okręgów i utworzenia Centrali Związku.

#### DYSKUSJA.

Nad referatem tow. posła Żuławskiego wywiązała się dyskusja.

Tow. **Rybicki** jest zdania że na dzisiejszej konferencji należy już utworzyć Centralę Związku.

Tow. **Woticki** popiera wywody tow. Żuławskiego i proponuje konferencji aby się koniecznie zajęła wydawaniem miesięcznika zawodowego Związku pod nazwą „Czerwony Dozorca”.

Tow. **Jedynak** wyraża obawę że jeżeli rychło niezalegalizujemy statutów Związku to dawna Centrala będzie rozwiązywać Oddziały i likwidować majątki Oddziałów jako miało miejsce w Łodzi.

Tow. **Dr. Pelzling** wyjaśnia że właściwie przestał istnieć tylko Wydział Wykonawczy my zaś jesteśmy dalej Związkiem i nikt niema prawa zabierać nam naszej własności. Jeżeli chciano by uczynić gwałt, to trzeba będzie odpowiedzieć gwałtem.

Tow. **Jedynak** wycofuje propozycję utworzenia Centrali na konferencji i godzi się z wnioskiem tow. Żuławskiego.

Tow. **Jasielec** zaznacza, że to co się stało jest niewątpliwie ciężkim ciosem dla Związku, oczywiście jednak szeregi zorganizowanych dozorców z naleciałości antyklasowych i antysocjalistycznych. Dąbrowski był dyktatorem, dyktatura zaw sze się mści.

Tow. **Gazek** proponuje aby okręg na Kongresówkę utworzyć nie Łodzi a w Warszawie, dla Małopolski zaś należałoby utworzyć jedną Centralę w **Krakowie.**

Tow. **Czarnecki** proponuje aby każdy okręg wyznaczył 2 towarzyszy którzyby byli odpowiedzialni za robotę w okręgu.

Tow. **Kurtner** proponuje aby od każdego członka Związku ściągano po 10 gr. na pismo zawodowe.

Tow. **Rybicki** żąda od konferencji wybrania specjalnej komisji któraby się zajęła organizowaniem Centrali.

Tow. **Wohnout** przedstawił konferencji rezolucje, które mają być przedmiotem dyskusji popołudniowych obrad.

#### Potępienie rozbijaczy.

„Konferencja delegatów Oddziałów Związku Zawodowego dozorców domów i służby domowej w Polsce odbyta w dniu 25 listopada w Krakowie stwierdza że w myśl § 3-go statutu Związek wchodzi obowiązkowo w skład Centralnej Komisji Związków Zawodowych że zatem wystąpienie Związku z CKZZ, może nastąpić jedynie drogą zmiany statutu.

Wobec tego zerwanie stosunków Wydziału Wykonawczego Związku z Centralną Komisją stanowi jaskrawe pogwałcenie statutu, które konferencja pletnuje jak bezprawie godzące w prawną podstawę ZZDD. i SD. w Polsce.

Konferencja z całą stanowczością potępia ostatnie postępowania Wydziału Wykonawczego ZZDD. i SD. i wyraża temuż **votum nieufności** i żąda jego ustąpienia, albowiem przez pogwałcenie statutu związkowego Wydział Wykonawczy przestał reprezentować interesy członków i całości Związku.

Konferencja wyraża pełne zaufanie Centralnej Komisji za zajęcie energicznego stanowiska wobec rozbijaczy Związku i obrony jedności robotniczej w Polsce.

W czynnie na jaki zdobył się Wydział Wykonawczy i p. Dąbrowski konferencja widzi **zdradę interesów klasy robotniczej** i stwierdza że żadną miarą nie dopuści do rozwijania się faszystwu w Polsce i że wszelkimi środkami bronić będzie ideałów socjalistycznych i klasy robotniczej”.

#### Organizacje okręgowe związku.

##### REZOLUCJA ORGANIZACYJNA.

„Konferencja delegatów ZZDD. i SD. postanawia stworzyć na terenie państwa 3 organizacje okręgowe w Krakowie, Łodzi i Lwowie. Wymienione organizacje okręgowe mają w najbliższym czasie przystąpić do zorganizowania wspólnej Centralnej organizacji. Sprawy wewnętrzne organizacji okręgowych załatwiają konferencje okręgowe poszczególnych okręgów w porozumieniu z Centralną Komisją Związków Zawodowych”.

#### „Czerwony Dozorca”.

##### DEZOLUCJA PRASOWA.

„Konferencja postanawia przystąpić do wydawania miesięcznika zawodowego pod nazwą „Czerwony Dozorca”. Zorganizowanie wydawnictwa konferencja powierza okręgowi Związku w **Krakowie.** Poszczególne okręgi obowiązane są do nadsyłania redakcji korespondencji ze swoich terenów działalności Związkowej a to celem uwzględniania w piśmie warunków lokalnych dotyczących pracy, płacy, ruchu kulturalnego i akcji zarobkowych Oddziałów. Pismo powinno być opłacane z wkładek członkowskich”.

## DALSZE OBRADY.

Tow. **Więckowski** krytykuje w ostrych słowach działalność Wydziału Wykonawczego ZZDD. i SD. nazywając ją dyktatorską i podkreśla że to co zasło ostatnio na terenie Związku jest owocem tej dyktatury.

Tow. **Jasielec** żąda aby konferencja uchwaliła wysokość opłacanych wkładek członkowskich i uchwaliła równocześnie procent jaki ma być przesyłany z Oddziałów na rzecz okręgu.

Tow. **Jedynak** proponuje ażeby 50% przesyłano od wkładek członkowskich do okręgów, z tego 30% na agitację zaś 20% na fundusz prasowy.

W sprawie tej wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos tow. **Murzyn, Kutner, Wolicki, Wohnout, Warzecha, Jaworski, Jedynak, Rybicki, Więckowski i Zuławski**. W rezultacie dyskusji uchwalono następujący wniosek tow. **Jedynaka**:

## WKŁADKI.

„Wkładka zasadnicza od członka Związku wynosić ma 1 zł. miesięcznie, z tego 25 gr. od wkładki przesyłają Oddziały do okręgów na rzecz agitacji i 20 gr. od wkładki na fundusz prasowy.

Poszczególne okręgi fundusz prasowy w całości przekazują okręgowi krakowskiemu. Oddziałom pozostawia się wolną rękę przy pobieraniu lokalnych opłat od członków na obronę prawną, kasę pogrzebową itp.“

W wolnych wnioskach zabierali głos tow. **Jasielec, Warzecha, Murzyn, Wolicki, Wohnout i Dr. Pelzling**.

Przyjęto jeszcze następujące wnioski:

I.

„Wszystkie Oddziały wpłacą fundusz prasowy i podatek na rzecz okręgów od swych członków już za miesiąc listopad. Całe wpisowe od nowych członków Oddziały wpłacać będą na rzecz swych okręgów“.

II.

Na redaktorów „Czerwonego Dozorcy“ powołała konferencja tow. **Wohnouta i Wolickiego**.

Na zakończenie konferencji przewodniczący tow. **Wohnout** gorąco zaapelował do delegatów aby w usilnej pracy przygotowywali kadry organizacyjne Dozorców Domowych i Służby Domowej do obrony jedności i solidarności Związku i całej klasy pracującej.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono konferencję.

\* \* \*

Jak widzicie drodzy towarzysze obowiązków przyjętych na siebie nie zaniedbaliśmy. Wśród uchwał konferencji była uchwała polecająca wydanie własnego pisma zawodowego. A oto słowo stało się ciałem — słowa te czytacie już we własnym piśmie naszej organizacji, w „CZERWONYM DOZORCY“!

Czy i Wy spełniliście Wasz obowiązek? Czy płacicie regularnie wkładki do Związku? Czy jednacie mu nowych członków? Czy czytacie prasę robotniczą?

## Co słyhać w polityce?

Burżuazja polska od przewrotu majowego czycha na całość i moc klasy robotniczej. Kapitalistom spać nie daje myśl że ci ich drzemający niewolnicy budzą się do życia, budzą się do walki i zwyciężają. Kapitalistów opanował strach przed siłą i świadomością polityczną klasy pracującej. Nie pożałowali przeto grosza, nie poszczędzili wysiłków aby klasę robotniczą również i na froncie walki politycznej osłabić. Im, kapitalistom chcącym masy robotnicze pozbawić praw, potrzebna jest **bezsila** ludu?

Jakże potrafią oni zmienić konstytucję, odebrać prawo głosowania, kiedy ten lud pracujący będzie silny, zorganizowany i politycznie i klasowo uświadomiony?

Sami tego uczynić nie potrafią, od czego więc mają swoich pacholków?

Grosza jest dość, ludzi małych i podłych poddostatkiem, dlaczego nie rozbić, dlaczego więc nie osłabić swego przeciwnika — powiedzieli panowie — i dalej, do ataku!

Znaleźli się ludzie, którzy nazwali siebie

„rewolucjonistami“ i utworzyli nową partję tak zwaną „Frację rewolucyjną“.

A na czym polega rewolucyjność tych panów?

Przedewszystkiem na pójściu w ogonie „Sancji moralnej“ i na popieraniu oczywiście obecnego systemu rządzenia.

Do tych „rewolucjonistów“ przyplątali się różni oberwańcy i dalej, teroryzować, bić, krwawić robotników za to, że pozostali wierni P. P. S. Banda ta już robotę swoją rozpoczęta — knutem i rewolwerem chcą zmusić klasę robotniczą aby im wiernie służyła.

Wściekłość ogarnęła tych panów, że robotnik i chłop polski stanął wiernie przy P. P. S.

Wszystkie oddziały Związków Zawodowych, wszystkie lokale partyjne zarzucają poprostu swojemi gazetami, swojemi odezwami i broszurami, w których nie walczą z kapitałem ale jak to czynią również i komuniści walczą z P. P. S.

Onajcie precz, tych obieżyświatów z pod

ciemnej gwiazdy co zatrują życie polityczne w kraju, co chcą klasę robotniczą Polski rzucić pod stopy krwawego kapitału.

S. Wolicki.

## Organizacja służby domowej.

Organizacja służby domowej rozwija się bardzo pomyślnie. W Krakowie w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, odbywają się w każdą niedzielę popołudniu zgromadzenia służących przy dosyć licznych udziałach dziewcząt. Do chwili obecnej pozostaje w Krakowie w stosunkach z organizacją zawodową około 500 służących, wkładki organizacyjne opłaca **dwieście** z nich.

Bardzo wydatnie przyczynia się do krzewienia uświadomienia wśród służących czynnie w Krakowie, w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, oficyna na lewo, II p.

**SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY** które zdobyło pierwsze miejsce pod względem ilości zapośredniczonych posad, wśród krakowskich biur pośrednictwa pracy.

Biuro to — w myśl wymogów ustawy — podlega nadzorowi Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, któremu przedkłada sprawozdania ze swej działalności.

Także wśród pracodawczyń biuro nasze cieszy się powszechnym uznaniem.

### Targ na dziewczęta.

#### SKANDAL MAGISTRACKI W KRAKOWIE!

Napiętnować musiny niesłychany, wprost barbarzyński obyczaj istniejący w szeregu miast a między innymi i w Krakowie w myśl którego służące poszukujące pracy gromadzą się przed pierwszym i przed piętnastym każdego miesiąca na placu publicznym, jak konie albo krowy na targowisku, skąd są „godzone“ przez różne paniusie do tzw. „obowiązków“.

Takie publiczne

#### TARGOWISKO NA DZIEWCZĘTA

jest czymś w najwyższym stopniu ubliżającym ich godności ludzkiej, nie mówiąc już o strasznych skutkach jakie to wystawianie „na targowisku“ może mieć dla dziewcząt pod względem zdrowotnym i moralnym!

Magistrat krakowski na skutek niezliczonych interwencji z naszej strony domagających się przeniesienia jakiegoś odpowiedniego budynku na t. zw. giełde pracy — wydał arcymądre polecenie usunięcia dziewcząt skupiających się od lat „pod Mickiewiczem“ w rynku głównym na rynek klepański... Nie kijem go tylko pałką! Czy magistrat wyobraża sobie, że takie przeniesienie haniebnego „targowiska na dziewczęta“ z jednego placu na drugi załatwiło sprawę?! **Wstyd! Skandal!**

**BACZNOŚĆ SŁUŻĄCE POSZUKUJĄCE POSAD!**

Służące poszukujące posad powinny we włas-

nym interesie omijać prywatne biura pośrednictwa pracy, które wyzyskują położenie bezrobotnych dziewcząt i każą sobie słono płacić za wskazanie miejsca.

W naszym związkowym biurze każda służąca uzyskuje

#### BEZPŁATNIE

wskazanie miejsca pracy. Już setki służących skorzystało z pomocy naszego biura i są nam za to serdecznie wdzięczne. A więc i Wy nie szukajcie „cudzych panów Bogów“, tylko zgłaszajcie się po pracę do waszego związkowego bezpłatnego biura pośrednictwa pracy, przy ul. Dunajewskiego 5, oficyny II p. na lewo.

#### SŁUŻĄCE WYZNANIA MOJŻESZOWEGO — BACZNOŚĆ!

W Krakowie istnieje osobny oddział naszego Związku w którym grupują się służące wyznania mojżeszowego (ul. Krakowska 23). Oddział ten istnieje od lat przedwojennych. Zgromadzenia odbywają się w każdą sobotę o godzinie 4 popoł.

## Los nieletniej robotnicy.

#### 14-LETNIA SŁUŻĄCA ZGWAŁCONA PRZEZ PRACODAWCĘ.

Z Łodzi piszą nam („Gł. P.“): Do komisariatu policji w Łodzi zgłosiła się 14-letnia Bronisława Szperna i opowiedziała, że służy w charakterze służącej u Józefa Poroszewskiego i że w nocy z dnia 4 na 5 listopada 1928 roku Poroszewski korzystając z tego, iż żona jego wyjechała, kazał jej położyć się w łóżku małżeńskim w celu usypiania dziecka.

Po pewnym czasie zasnęła. Przebudziwszy się ujrzała, iż obok niej leży Poroszewski, który widząc, że Szperna nie śpi, począł jej czynić niedwuznaczne propozycje, a gdy przerażona dziewczyna nie zgadzała się i zaczęła stawiać opór, rzucił się na nią i siłą dokonał gwałtu.

Zapowiedział jej jednocześnie, aby się nikomu z tego, nie „wygadała“, grożąc jej wydaleniem z miejsca.

Szperna przez dłuższy czas milczała. Po pewnym czasie, gdy babka jej i ciotka zauważyły zmianę w jej usposobieniu i poczęły indagować ją, czyniąc różne domysły, wybuchła płaczem i wyznała całą prawdę.

W tych dniach Józef Poroszewski zasiadł na ławie oskarżonych, oskarżony o dokonanie gwałtu na nieletniej. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Józefa Poroszewskiego na 2 lata więzienia.

## Fundusz prasowy Czerwonego Dozorcy.

Gazetę naszą, naszego „Czerwonego Dozorcy“ stojącego na straży naszych interesów klasowych, mającego być bronią potężną w naszej ciężkiej walce o byt, o ludzkie warunki pracy, o lepsze mieszkanie, o lepszą płacę, słowem o lepszy los dla nas i dla naszych rodzin — wydajemy ze

skromnych funduszków Związku. Nikt nam pomocy nie udzieli a kamienicznicy będą przeciwko nam szczerć ile tylko wlezie.

Skoro nam nikt nie pomoże, to sami sobie musimy pomóc! **Oddział krakowski rozpoczyna listę składek składając 100 zł. na fundusz prasowy „Czerwonego Dozorcy“.**

## Fora ze dwora! Pod płótem sobie szukać mieszkania!

Jak już o tem wiecie, na Komisji poľubownej dla spraw dozorców domów, w jesieni ub. r. w Inspektoracie Pracy w Krakowie, wobec uporu kamieniczników nie doszło do porozumienia, wobec czego zebrała się Nadzwyczajna komisja rozjemcza i w orzeczeniu swem normującym warunki pracy i płacy dozorców krakowskich na rok 1929, przyznała kamienicznikom, pomimo gorących protestów z naszej strony, prawo wypowiedzania dozorczy posady (i mieszkań!) na 6 miesięcy.

Adwokaci kamieniczników tłumaczyli zawile i długo, że to nie jest wcale krzywdą dla dozorców, bo dobrzy i miłośni pp. właściciele realności nie będą nadużywali swobody wypowiedzania...

Jak to jednak przewidywańśmy wprowadzenie nowych warunków wypowiedzenia już się dotkliwie odbiło na dozorcach krakowskich. Oto do połowy stycznia br. zanotowaliśmy w samym Krakowie kilkanaście nowych wypowiedzeń wśród członków naszego Związku. Oczywiście po za tymi, znanymi nam wypowiedzeniami są jeszcze bardzo liczne wypowiedzenia wśród dozorców do tej pory niezorganizowanych.

### KTO WINIEN?

Do wydania nowego orzeczenia, tak szkodliwego jak widzimy dla dozorców, przyczyniła się głównie klika p. Dąbrowskiego, który przed samem zebraniem się Nadzwyczajnej komisji Rozjemczej, rozwiązał bezprawnie oddział krakowski związku, zadając w ten sposób cios w plecy naszej organizacji!

A dzisiaj ma ten pan jeszcze czekać kolportowania swego pisemka wśród dozorców krakowskich, do których krzywdy się tak haniebnie przyczynił.

Kamienicznicy tymczasem śmieją się w kulak i mówią do dozorców: „**Fora ze dwora — pod płótem sobie poszukajcie mieszkania!**“

## Dom Dozorców i Służby domowej.

Przy naszym Związku utworzyło się **Towarzystwo budowy własnego domu dozorców i służby domowej**. Na cel powyższy zbiera się już w chwili obecnej wkładki członkowskie, wynoszące 50 zł., płatne przez 10 miesięcy po 5 zł. co miesiąc. Prócz tego wypuściliśmy specjalne „cegiełki“ po 50 i 20 gr. sztuka, oraz urządzamy specjalne imprezy na ten cel.

Dozorcy i służące! Jeżeli chcecie mieć własny

dom, przystępujcie na członków Towarzystwa i kupujcie „cegiełki“.

## Prawa i obowiązki dozorczy.

**WARUNKI PRACY I PŁACY DOZORCÓW KRAKOWSKICH, USTALONE ORZECZENIEM NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ NA ROK 1929.**

### Wyciąć i przechować!

Poniżej zamieszczamy najważniejsze postanowienia orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla spraw dozorców domów, **obowiązującego w Krakowie od 1 stycznia do 30 listopada 1929 roku**. Każdy dozorca i każda dozorczyńca powinni przechować starannie albo cały ten numer „Czerwonego Dozorcy“, albo też przynajmniej wyciąć ten artykuł i przechować go, aby móc każdej chwili sprawdzić czy kamienicznik spełnia wobec Was postanowienia orzeczenia, to znaczy czy Was w czem nie krzywdzi. Na podstawie tego artykułu możecie z łatwością każdej chwili sprawdzić jakie się Wam należy wynagrodzenie, kiedy Wam można wypowiedzieć itd. itd.

W razie jakichś niejasności, gdy czegoś nie zrozumiecie idźcie się natychmiast poradzić nie do jakichś pokątnych pisarzy, albo obcych adwokatów, którzy sobie za byle co każą słono płacić, ale **DO NASZEGO ZWIĄZKU, ULICA DUNAJEWSKIEGO 5, OFICYNY NA LEWO, DRUGIE PIĘTRO**. Tam zawsze znajdziecie uczciwą radę i pomoc, a w razie potrzeby zostaniecie skierowani do naszego związkowego zastępcy prawnego tow. dra Pelzlinga, który Waszą sprawę dalej poprowadzi.

**A więc towarzysze dozorczy czytać uważnie!**

\* \* \*

Na podstawie ustawy z 16 maja 1922 r. w sprawie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi, oraz reskryptu Ministra Pracy i Opieki Spoľecznej z 15 listopada 1928, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza na posiedzeniu w Krakowie w dniu 19 grudnia 1928 r., w sprawie warunków pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa, orzekła:

### CZAS TRWANIA I ROZWIĄZANIA STOSUNKU SŁUŻBOWEGO.

Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić za 6-cio miesięcznem wypowiedzeniem przez którąkolwiek stronę z dniem 1-go każdego miesiąca. Koniec 6-cio miesięcznego terminu wypowiedzenia

